



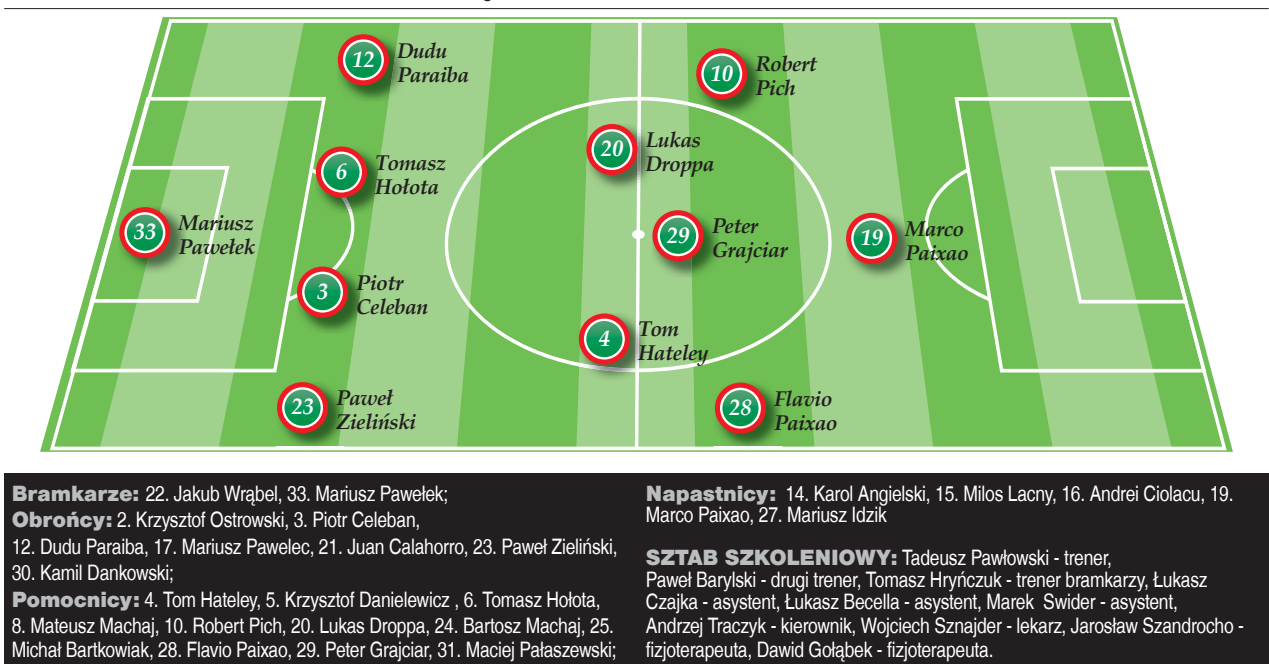
SKA

SK WROCLAW S.A.



Tęskniliście? Wracamy!

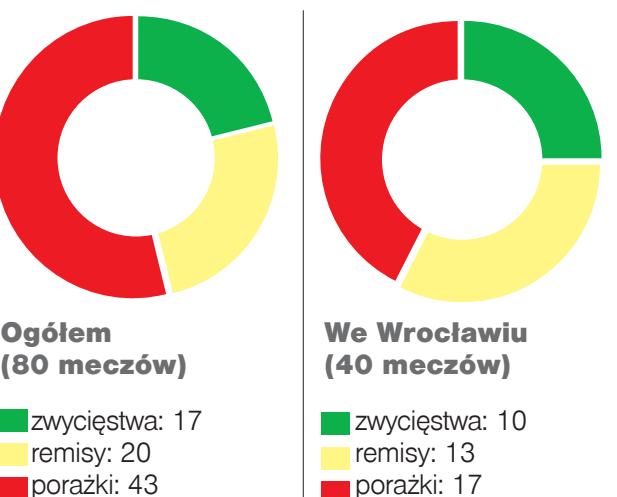
Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



Statystyki piłkarzy WKS-u

Bramki	1 – Dudu Paraiba
13 – Flavio Paixao	1 – Robert Pich
6 – Robert Pich	1 – Paweł Zieliński
2 – Mateusz Machaj	
2 – Krzysztof Ostrowski	Żółte kartki
1 – Juan Calahorra	5 – Łukasz Droppa
1 – Piotr Celeban	4 – Krzysztof Danielewicz
1 – Łukasz Droppa	3 – Tom Hateley
1 – Marco Paixao	3 – Mateusz Machaj
1 – Paweł Zieliński	3 – Dudu Paraiba
	3 – Paweł Zieliński
Asysty	2 – Tomasz Hołota
4 – Tom Hateley	1 – Juan Calahorra
4 – Mateusz Machaj	1 – Piotr Celeban
3 – Łukasz Droppa	1 – Krzysztof Kaczmarek
3 – Krzysztof Ostrowski	1 – Krzysztof Ostrowski
1 – Tomasz Hołota	1 – Mariusz Pawelek
1 – Flavio Paixao	

Rywalizacja Śląsk – Legia



Ostatni mecz Śląska



Bilety na mecz z Legią Warszawa

Bilety można dostać w piętnastu punktach sprzedaży na terenie Wrocławia, Dolnego Śląska i Opolszczyzny. Posiadacze Kart Kibica bilety mogą dostać na www.bilety.slaskwroclaw.pl. **Cennik biletów znajduje się na stronie 4.**

1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
3. Sklep Na Solnym, pl. Solny 18/19, czynne codziennie w godz. 10-18
4. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 7-21
5. CH Magnolia, sklep INTERSPORT, czynne codziennie w godz. 10-20
6. CH Pasaż Grunwaldzki, sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-20:30, w niedziele w godz. 10:30-19:30
7. CH Borek sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele od 10 do 20
8. CH Arkady Wrocławskie, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
9. CH Bielany, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10-21, w niedziele w godz. 10-20
10. Sklep Sportowy Life Styl, Rynek 19, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15
11. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
12. Sklep Sportsen, ul. Brzeska 26, Olawa, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
13. Sklep Kajet, ul. 1 Maja 6, Milicz, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-13
14. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9.30-21, w niedziele w godz. 11-18
15. Sklep META, CH Galeria Twierdza Kłodzko, ul. Noworudzka 2, Kłodzko, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20

W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach Na Solnym, Sportowy Life Styl, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, META w CH Bielany Wrocławskie, CH Arkady Wrocławskie i CH Galeria Twierdza Kłodzko oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

Wyniki i terminarz T-Mobile Ekstraklasy

W kolumnie pionowej gospodarz meczu, w poziomej – zespół grający na wyjeździe.	Śląsk Wrocław	Cracovia	GKS Bełchatów	Górnik Łęczna	Górnik Zabrze	Jagiellonia Białystok	Korona Kielce	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	Piast Gliwice	Podbeskidzie	Pogoń Szczecin	Ruch Chorzów	Wisła Kraków	Zawisza Bydgoszcz
Śląsk Wrocław		0:0	2:1	2:1	2:0	21 lutego, 18:00	1:0	1:1		8 marca, 18:00	3:0		1:1	2:0		2:1
Cracovia	15 lutego, 15:30			2:1	1:2	1:1	2:1	27 lutego, 20:30		1:3				1:0	1:0	1:0
GKS Bełchatów	2:0	1:1		1:1	1:0		2:0		1:1	0:3	0:0	14 lutego, 15:30	1:0		28 lutego, 15:30	
Górnik Łęczna		9 marca, 18:00	1:1		2:0	21 lutego, 15:30	0:0	1:0	1:1	3:1			4:2	3:0	1:1	5:2
Górnik Zabrze	28 lutego, 18:00	2:0		2:0		3:0	16 lutego, 18:00	1:1	2:2	0:4	1:2		1:1		0:5	
Jagiellonia Białystok	1:3	2:1	0:1		1:0		1 marca, 15:30	1:0	2:2	0:3		4:2	5:0			0:0
Korona Kielce		1:2	2:0		0:3	0:3		2:2		22 lutego, 18:00	1:0	2:1	2:2		3:2	2:2
Lech Poznań		1:1	5:0	1:0	3:0	6 marca, 20:30			1:0		4:0	1:1	1:1	22 lutego, 15:30	2:3	6:2
Lechia Gdańsk	1:4	1:0	7 marca, 18:00			1:1	1:2	1:2		3:1	1:0	0:1	3:3	13 lutego, 20:30	21 lutego, 15:30	
Legia Warszawa	4:3	2:0	0:1	5:0	1:1	15 lutego, 18:00	2:0	2:2	1:0			1 marca, 18:00		2:1		
Piast Gliwice		4:2	23 lutego, 18:00	0:0	7 marca, 15:30	0:2		3:2	1:3	3:1			1:0	0:1	0:0	3:0
Podbeskidzie	2:2	20 lutego, 18:00	1:1	1:0	0:3		8 marca, 15:30		1:0	2:1	2:4		2:3	3:0		2:1
Pogoń Szczecin	4:1	2:1		2 marca, 18:00			2:0	14 lutego, 18:00		2:1	0:0	1:2		1:1	0:3	3:0
Ruch Chorzów	1:0		0:1	1:2	1:2	5:2	0:1	0:0	27 lutego, 18:00		14 lutego, 15:30	2:0	6 marca, 18:00		1:2	
Wisła Kraków	1:1		1:0	2:0		0:2		1:2	3:1	0:3	1:1	3:2	20 lutego, 20:30	2:2		7 marca, 15:30
Zawisza Bydgoszcz	0:1		2:1	13 lutego, 18:00	1:2	1:3	2:0		0:2	1:2	28 lutego, 15:30	1:2		1:1	2:4	

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

Drużyna	mecze	punkty	bramki
1 LEGIA WARSZAWA	19	38	41:20
2 ŚLĄSK WROCŁAW	19	35	31:21
3 LECH POZNAN	19	32	37:20
4 WISŁA KRAKÓW	19	32	34:24
5 JAGIELLONIA	19	32	30:23
6 GÓRNIK ZABRZE	19	28	25:26
7 POGOŃ SZCZECIN	19	27	26:27
8 PODBESKIDZIE	19	27	29:31
9 PGE GKS BEŁCHATÓW	19	27	16:20
10 PIAST GLIWICE	19	26	23:26
11 GÓRNIK ŁĘCZNA	19	24	24:25
12 CRACOVIA	19	22	19:27
13 LECHIA GDAŃSK	19	21	24:27
14 KORONA KIELCE	19	21	19:30
15 RUCH CHORZÓW	19	17	20:28
16 ZAWISZA BYDGOSZCZ	19	9	19:42

ŚLĄSKA
Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław SA. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel. (071) 722 39 37, faks (071) 72 23 947;

e-mail: wokolaski@slaskwroclaw.pl
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7



1/4 FINAŁU PUCHARU POLSKI

BITWA O PUCHAR



Śląsk Wrocław
VS
Legia Warszawa

12 LUTEGO | CZWARTEK | GODZ. 20:00

T-MOBILE EKSTRAKLASA XXI KOLEJKA



Śląsk Wrocław
VS
Jagiellonia Białystok

21 LUTEGO | SOBOTA | GODZ. 18:00

STADION WROCŁAW, AL. ŚLĄSKA 1

szczegóły na slaskwroclaw.pl



CENNIK

	RODZAJ BILETU	CENNIK Z KARTĄ KIBICA								CENNIK BEZ KARTY KIBICA			
		PRZEDSPRZEDAŻ				DZIEŃ MECZU							
		TRYBUNA				TRYBUNA				TRYBUNA			
		A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny	A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny	A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny
MECZ II KATEGORII (pozostałe mecze)	NORMALNY	37	21	42	21	42	26	47	26	42	26	47	26
	ULGOWY	30	17	34	17	34	21	38	21	34	21	38	21
	DZIECIĘCY				1				1				1
MECZ I KATEGORII (Lech, Legia)	NORMALNY	42	26	47	26	47	31	52	31	47	31	52	31
	ULGOWY	34	21	38	21	38	25	42	25	38	25	42	25
	DZIECIĘCY				1				1				1

slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1



PLAN STADIONU



slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

O awans dla stolicy Dolnego Śląska!

Dwie najlepsze drużyny T-Mobile Ekstraklasy zmierzą się w dwumeczu ćwierćfinałowym Pucharu Polski. Pierwsze starcie Śląsk vs. Legia w czwartek o 20:00 na Stadionie Wrocław.

 Dokładnie dwa miesiące po ostatnim spotkaniu o ligowe punkty - 12 grudnia z GKS-em Bełchatów - Śląsk znów wychodzi na murawę wrocławskiej areny, by walczyć o zwycięstwo. Tym razem jednak nie w meczu ekstraklasy, tylko w ćwierćfinałowym pojedynku Pucharu Polski. O awans do półfinału zagrają dwa kluby będące na szczycie T-Mobile Ekstraklasy - wicelider z Wrocławia i prowadząca w tabeli warszawska Legia.

Droga Śląska do ćwierćfinału nie była usłana różami. W 1/16 finału naprzeciwno Trójkolorowych stanął Łódzki Widzew. Choć gospodarze prowadzili już od 9. min, nieco rezerwowo skład wrocławian zdołał zwyciężyć 2:1 dzięki bramkom Mateusza Machaja i Flavio Paixao. Jeszcze trudniej podopiecznym Tadeusza Pawłowskiego było w kolejnej rundzie. Daleki wyjazd do Stalowej Woli na mecz z miejscową Stalą o mało co nie zakończył się dogrywką. Jedyne goła strzelił trzy minuty przed końcowym gwizdkiem Juan Calahorra, zapewniając Śląskowi awans.

Dogrywki nie udało uniknąć się za to piłkarzom Henninga Berga, którzy potrzebowali aż 120 minut, by uporać się z Pogonią Szczecin w 1/8 finału. Zanim jednak wybrali się do stolicy zachodniopomorskiego, rozbili w Legnicy Miedź 4:0. Po legnickim zwycięstwie Legionieści znacznie więcej pracy mieli w pojedynku z Portowcami. Regulaminowy czas gry nie przyniósł rozstrzygnięcia, a przed rzutami karnymi uchronili warszawiaków Broż i Jodłowiec, ustalając wynik meczu na 3:1 i pieczętując awans Legii.

Dla obu klubów runda jesienna była bardzo udana. Obie drużyny ciągle są w grze o Puchar Polski, otwierają ligową tabelę, a Legia wywalczyła także awans do fazy pucharowej Ligi Europy, w której zmierzy się z Ajaksem Amsterdam. O to,



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

by wiosna nie była gorsza, zadbać muszą nie tylko piłkarze, ale również sztaby szkoleniowe i prezesi. Jedni grają, drudzy ich trenują, a trzeci... przygotowują obozy szkoleniowe i przeprowadzają transfery. Zarówno Śląsk, jak i Legia, do piłkarskiej wiosny przygotowywali się w Turcji. Warszawiacy trenowali również w Hiszpanii.

Wrocławianie, zanim udali się na obóz do tureckiego Side, rozegrali na Oporowskiej we Wrocławiu sparing z Górnikiem Łęczna. Po голу Piotra Celebana wygrali 1:0 i w dobrych humorach udali się nad Morze Śródziemne. Tam, oprócz wymagających treningów, czekały ich trzy gry sparingowe. Najpierw zmierzyli się z drużyną ukraińskiej ekstraklasy, Zorią Lugańsk, remisując 2:2. Następnie przyszła porażka 0:1 z wicemistrzem Bułgarii, CSKA Sofia. Na zakoń-

czenie tureckich sparingów Śląsk 3:0 pokonał 3. zespół austriackiej Bundesligi - SC Rheindorf Altach. Takim samym wynikiem zakończyło się starcie z Miedzią Legnica, rozegrane już po powrocie drużyny do Polski.

Sparingi Legii wypadły dość blado. A przynajmniej

takie były ich wyniki - bo trener Berg podkreślał, że nie liczy się rezultat, tylko gra zespołu. Gra wystarczała tylko na jedną wygraną - w pierwszym spotkaniu kontrolnym warszawianie pokonali 2:1 czeską Viktorię Pilzno. Potem były już tylko porażki. Z azerskim Karabachem Agdam i

rosyjskim Zenitem Sankt-Petersburg Legia zagrała... w ten sam dzień. Dwa różne składy, jakie desygnował do gry norweski szkoleniowiec, poniosły jednak dwie porażki. Z Azerami 0:2, z Rosjanami 2:3. Za mocne okazało się również Dinamo Bukareszt. Z Rumunami Wojskowi przegrali 2:4. Na zakończenie zimowych sparingów Legia uległa ukraińskiemu Dnipro Dniepropetrowsk 1:3.

Osobny akapit należy się transferom obu zespołów. I u jednych i u drugich działo się sporo. Ze Śląska odeszli: Sebastian Mila (Lechia Gdańsk), Rafał Grodzicki (Ruch Chorzów), Waldemar Gancarczyk (Odra Opole) oraz Tadeusz Socha (Bytovia Bytów). Wypożyczenie skończyło się również bramkarzowi Wojciechowi Pawłowskiemu (poszedł również do Bytowa). Wrocławianie na miejsce byłych zawodników ściągnęli kilku klasowych piłkarzy: Słowaka Milosa

Lacnego, Rumuna Andreia Ciolacu, Słowaka Petera Grajciara oraz Bartosza Machaja (brata Mateusza).

Najgłośniejszym transferem Legii było odejście Krystiana Bielika do Arsenalu Londyn. Najbardziej znaczące nabytki to bramkarz Arkadiusz Malarz oraz ofensywny pomocnik Mateusz Masłowski. Z francuskiej Tuluzy wrócił także Dominik Furman.

Spotkanie Śląska i Legii to wymarzony początek piłkarskiego roku dla sympatyków futbolu w Polsce. Mając w pamięci fantastyczne ligowe widowisko, które we wrześniu odbyło w Warszawie (mecz zakończył się wynikiem 4:3 dla Legii i został uznany najlepszym spotkaniem 2014 roku), pojedynku o półfinał Pucharu Polski po prostu nie można przegapić. By do tego nie dopuścić, wystarczy stawić się na Stadionie Wrocław w czwartek o 20:00. Zapraszamy! **Jędrzej Rybak**

**Początek
ćwierćfinałowego
spotkania w Pucharze
Polski, Śląsk - Legia
w czwartek, 12 lutego,
o godzinie 20:00
na Stadionie
Wrocław.**

SPONSOR TYTULARNY



SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



ŚLĄSK WROCŁAW
DLA FIRM



VOUCHERY

- ŚWIETNA FORMA MOTYWACJI I INTEGRACJI PRACOWNIKÓW
- DOSKONAŁY SPOSÓB NA WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW W RAMACH FUNDUSZU SOCJALNEGO
- IDEALNE ZAPROSZENIE DLA KLIENTÓW I PARTNERÓW BIZNESOWYCH
- DOSTĘP DO NAJLEPSZYCH SEKTORÓW NA STADIONIE WROCŁAW
- MOŻLIWOŚĆ WYMIANY NA BILET NA DOWOLNY MECZ

ZESKANUJ KOD



JUŻ OD
20
PLN

KONTAKT

Patryk Zateczny
tel. 695-205-097
vouchery@slaskwroclaw.pl

Pawłowski poukładał tę drużynę

Rozmowa z Miroslavem Radoviciem, piłkarzem czwartkowego rywala

Turcja i Hiszpania to piękne kraje do pracy przed sezonem, ale chyba nie możecie się już doczekać powrotu do Polski i wznowienia rozgrywek?

Rzeczywiście, przerwa była dość długa, dlatego wszyscy czekamy na początek nowej rundy, a szczególnie na mecz pucharowy ze Śląskiem Wrocław. Wydaje mi się, że nieźle przepracowaliśmy okres przygotowawczy i start w naszym wykonaniu będzie dobry.

Wypełniliście w stu procentach plany na okres przygotowawczy?

Tak. Nie chcę może mówić o stu procentach, ale z pewnością zrealizowaliśmy 99 procent tego, czego wymagał od nas trener. Mieliliśmy, szczególnie w Turcji, super warunki do tego, by przepracować ten czas tak jak trzeba. W Hiszpanii trenowaliśmy może trochę lżej, ale to normalne, bo im bliżej ligi, tym obciążenia robią się mniejsze. Najważniejsze jest to, o czym już mówiłem, że wykonaliśmy plan trenera.



FOT. LEGIA

Śląsk potrafi grać w piłkę i ma fajny zespół.

A jak ocenić Wasze mecze sparingowe? Zdarzały się wielkie zwycięstwa, jak i porażki - przejmuje się Pan tymi wynikami?

Absolutnie nie, tym bardziej że mieliśmy bardzo wymagających przeciwników. Zenit Sankt Petersburg, Dnipro Dniropietrowsk to ekipy, które są w Europie uznawane za solidne firmy. Nawet mimo porażek wypadaliśmy w spotkaniach z takimi rywalami dobrze i nie mamy się czego obawiać.

Gdy zaczną się mecze w Polsce, to z pewnością będziemy dobrze wyglądali i wygrywali kolejne spotkania.

Rundę wiosenną zainaugurujecie meczem w Pucharze Polski. Wystarczy Wam sił, by rywalizować z sukcesami na trzech frontach? Zarówno w lidze, pucharze, jak i Europie?

Po to mamy szeroką kadrę. Każdy, kto dostanie szansę - a dostaną prawie wszyscy - będzie chciał ją wykorzystać. Myślę, że dzięki temu sił nam nie zabraknie. Mamy w zespole konkurencję, szczególnie w ataku i pomocy. Nasza rywalizacja o miejsce w składzie jest zdrowa i może przynieść tylko korzyści. Każdy z zawodników będzie miał dzięki temu o co walczyć.

Przeciwnikiem w ćwierćfinale PP będzie Śląsk Wrocław, druga drużyna ekstraklasy. Jak Pan wspomina ostatnie starcie ze Śląskiem w lidze? Ten mecz został uznany za najlepszy pojedynek w roku 2014.

To był mega, mega mecz! Skończył się wynikiem 4:3 i muszę przyznać, że to było naprawdę fajne spotkanie. Otwarte, pełne dobrych akcji i bardzo ładnych bramek. Spodziewam się teraz kolejnego wymagającego starcia z silnym przeciwnikiem, który - jak czytamy - jest bardzo zmobilizowany, by wygrać z Legią. My jednak nie będziemy otwarcie mówić takich rzeczy. Po to jest boisko, by zweryfikować wszystkie hasła. Na pewno mamy jednak cel, by zdobyć w tym sezonie Puchar Polski.

W 2013 roku ze Śląskiem mierzyliście się również w finale Pucharu Polski. Patrząc na tę niedawną historię i aktualne miejsce w tabeli można chyba uznać, że najbliższy mecz jest przedwczesnym finałem tej edycji turnieju tysiąca drużyn?

Zdecydowanie. Wydaje mi się, że trener Pawłowski poukładał tę drużynę. Widać, że Śląsk potrafi grać w piłkę i ma fajny zespół. My jednak znamy swoje cele i tak jak powiedziałem: chcemy zdobyć Puchar Polski, obronić

tytuł mistrzowski i zostać w rozgrywkach europejskich jak najdłużej.

Za chwilę ze Śląskiem gracie również w lidze i pewnie dużo czasu Wasz sztab szkoleniowy poświęcał ostatnio tej drużynie. Na kogo Legia musi zwrócić uwagę w tych meczach?

Na pewno na dwóch braci Paixao. Wydaje mi się jednak, że po odejściu Sebka Mili ta drużyna straci trochę na jakości. Naszą szansę widzę w szukaniu słabości Śląska. One z pewnością są i na nich musimy się skupić, żeby w meczach z wrocławską drużyną wygrywać.

A kim Legia może postraszyć Śląsk? Ktoś na obozie przygotowawczym błysnął formą przed wznowieniem rundy wiosennej?

W składzie jest naprawdę wielu zawodników, którzy gra wygląda obecnie całkiem dobrze. Na pewno mamy kim straszyć, także czeka nas z pewnością dobry mecz. Wiemy jednak też, że jesteśmy lepszą drużyną i

LEGIA WARSZAWA



Trener: Henning Berg
II trener: Pal Arne Johansen
Kierownik: Konrad Paśniewski

Bramkarze
12. Dusan Kuciak 29 194/87
34. Arkadiusz Malarz 34 190/86
91. Konrad Jalocho 23 200/85

Obrońcy
2. Dossa Junior 28 188/82
4. Igor Lewczuk 29 187/83
5. Mateusz Wieteska 18 187/77
15. Inaki Astiz 31 185/74
17. Tomasz Brzyski 33 170/68
19. Bartosz Bereszynski 22 182/72
25. Jakub Rzeźniczak 28 183/2
28. Lukasz Broż 29 180/74

Pomocnicy
3. Tomasz Jodłowiec 29 190/86
6. Guilherme 23 174/70
8. Ondrej Duda 20 183/64
14. Mateusz Szwoch 21 173/60
16. Michał Masłowski 25 178/76
18. Michał Kucharczyk 23 178/72
20. Jakub Kosecki 24 168/9
21. Ivica Vrdoljak 31 187/83
23. Helio Pinto 30 184/71
32. Miroslav Radović 31 182/78
33. Michał Żyro 22 189/78
37. Dominik Furman 22 181/71

Napastnicy
9. Marek Saganowski 36 178/78
45. Adam Ryzkowski 17 178/69
70. Orlando Sa 26 188/85

musimy to tylko zacząć już od czwartku pokazywać.

Rozmawiał
Mateusz Kondrat



Śląsk Wrocław

wiosna 2015



Pierwszy rząd od lewej: Łukasz CZAJKA (asystent trenera), Krzysztof OSTROWSKI, Krzysztof DANIELEWICZ, Marco PAIXA

Drugi rząd od lewej: Janusz SYBIS (asystent trenera), Mariusz IDZIK, Karol ANGIELSKI, Maciej PAŁASZEWSKI, Kamil DANK

Trzeci rząd od lewej: Dawid GOŁĄBEK (fizjoterapeuta), Konrad KACZMAREK, Miłosz LACNY, Juan CALAHORRO, Mariusz P

Czwarty rząd od lewej: Jarosław SZANDROCHO (fizjoterapeuta), Marek ŚWIDER (trener przygotowania motorycznego), Łukasz
Wojciech SZNAJDER (lekarz), Andrzej TRACZYK (kierownik drużyny).



...O, Tadeusz PAWŁOWSKI (trener), Flavio PAIXAO, Mateusz MACHAJ, Robert PICH, Paweł BARYLSKI (II trener).
...KOWSKI, Krystian MIŚ, Bartosz MACHAJ, Michał BARTKOWIAK, Tomasz HRYŃCZUK (trener bramkarzy).
...PAWEŁEK, Andrei CIOLACU, Peter GRAJCIAR, Paweł ZIELIŃSKI, Łukasz BECELLA (asystent trenera).
...Łukasz DROPPA, Mariusz PAWELEC, Piotr CELEBAN, Jakub WRĄBEL, Tomasz HOŁOTA, Dudu PARAIBA, Tom HATELEY,

Tadeusz Pawłowski – najlepszy trener Dolnego Śląska i Polski!

Przerwa między rundą jesienną a wiosenną obfitowała w rozmaite plebiscyty podsumowujące miniony 2014 rok. Absolutnym królem większości z nich był opiekun Śląska Wrocław Tadeusz Pawłowski, który tytuł trenera roku wygrał w aż dwóch notowaniach - „Gazety Wrocławskiej” i tygodnika „Piłka Nożna”.

► Ciężka praca legendarnego napastnika, a dziś trenera Śląska Wrocław zostaje systematycznie doceniana. W uznaniu za wyniki zielono-biało-czerwonych Tadeusz Pawłowski odbiera więc zasłużone nagrody, przyznawane zarówno przez kibiców, jak i ogólnopolskich dziennikarzy.

Opiekun wicelidera T-Mobile Ekstraklasy został uznany przez czytelników „Gazety Wrocławskiej” za najlepszego szkoleniowca na Dolnym Śląsku. Tadeusz Pawłowski ze znaczną przewagą wyprzedził drugiego Miodraga Rajkovicia (koszykarski PGE Turów Zgorzelec) i trzeciego Andrzeja Kijowskiego (który doprowadził Karolinę Kowalczyk do złotego medalu mistrzostw świata w strzelectwie). W czasie balu organizowanego przez regionalny tygodnik szkoleniowców WKS-u przebywał ze swoją drużyną na obozie przygotowawczym w tureckim Side i nie mógł osobiście odebrać nagrody. Uczyniła to w jego imieniu żona Anna.

- Dziękuję wszystkim, którzy głosowali na mojego męża. Uważam, że to co robi dla Śląska to fajna i owocna praca. Ale nie można zapomnieć, że to



Nagrodę od Piłki Nożnej w imieniu trenera odebrał kapitan zespołu Marco Paixao...



... a od czytelników Gazety Wrocławskiej jego żona Anna.

również zasługa całego sztabu trenerskiego, medycznego, a także prezesa i piłkarzy - zaznaczała wieloletnia małżonka Tadeusza Pawłowskiego.

Ostatnie tygodnie to dla szkoleniowca WKS-u także sukcesy ogólnokrajowe - i to w dodatku na niespotykaną do tej pory we wrocławskim klubie skalę! Trener Pawłowski został bowiem wybrany najlepszym trenerem miniego roku przez dziennikarzy tygodnika „Piłka Nożna”. Wcześniej tę prestiżową nagrodę odbierali już szkoleniowcy związani z WKS-em (m.in. Orest Lenczyk i Wojciech Łazarek), ale nigdy w czasie, gdy zasiadali za jego sterami. Najlepszy strzelec Śląska Wrocław w historii jego występów w ekstraklasie śmiało więc może być również uznawany za wyjątkowego dla zielono-biało-czerwonych trenera.

W wyścigu o końcowe zwycięstwo Tadeusz Pawłowski wyprzedził doskonale znanego w stolicy Dolnego Śląska Ryszarda Tarasiewicza (obecnie Korona Kielce) i Leszka Ojrzyńskiego (Podbeskidzie Bielsko-Biała). Niestety i w tym wypadku główny dowódca Wojskowych nie mógł osobiście odebrać symbolicznej statuetki. W dotarciu do Warszawy przeszkodził mu

problemy zdrowotne, więc na Gali „Piłki Nożnej” w jego imieniu wystąpił kapitan Śląska Wrocław Marco Paixao.

- Jest mi bardzo przyjemnie, jestem ogromnie zaszczyczony, ale wiem, że przed nami kolejne wyzwanie, żeby udowodnić, że ta nagroda nie jest przypadkowa. Chcę ten sukces powtórzyć w przyszłym roku - mówi Tadeusz Pawłowski (cały wywiad na stronie obok).

Trenerowi Pawłowskiemu serdecznie gratulujemy i życzymy powtórzenia tych sukcesów w kolejnych latach

ŚLĄSK WROCŁAW DOCENIONY

Wyróżnienia dla Tadeusza Pawłowskiego nie były jedynymi, które spotkały ludzi związanych ze Śląskiem. Bracia Marco i Flavio Paixao sięgnęli ex aequo po tytuł Obcokrajowca Roku Słowa Sportowego (w tej samej kategorii byli nominowani przez tygodnik Piłka Nożna, ale w tym przypadku wyprzedził ich trener Legii Henning Berg). Z kolei Sebastian Mila, który w styczniu odszedł do Lechii Gdańsk, został przez czytelników Gazety Wrocławskiej wybrany najlepszym sportowcem Dolnego Śląska w 2014 roku. Gratulacje!

LUKASZ SKWIOT

FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

REKLAMA

USŁUGI POGRZEBOWE

WROCŁAW
ul. Grecka 26
tel. 71 34 97 794
tel. 667 282 014

VEKTOR

Telefony całodobowe:
WROCŁAW
ul. Horbaczewskiego 20
tel. 71 34 97 476

Pogrzeb za 2900 zł z kremacją i trumną

Puchar naszym celem

Wywiad z Tadeuszem Pawłowskim, szkoleniowcem Śląska i Najlepszym Trenerem Roku 2014 w Polsce

Panie trenerze, na pewno kibice martwią się obecnie tym, jak wygląda Pana sytuacja zdrowotna.

Myślę, że już jest z górki. Biorę jeszcze antybiotyki, ale mam nadzieję, że to kwestia dnia lub dwóch i na Legię będę już w stu procentach gotowy pod względem fizycznym.

Z powodu przebiegnięcia ominęła Pana Gala tygodnika „Piłka Nożna”, na której zdobył Pan tytuł „Trenera Roku 2014”. To już drugie takie wyróżnienie w ostatnim czasie.

Cieszy mnie ono bardzo, bo takie rzeczy podsumowują doskonale naszą całoroczną pracę. Mówię „naszą”, bo to nie tylko wyróżnienie dla mnie, ale również dla całego zespołu. Nie tylko ja zasłużyłem na tę statuetkę, ale też wszyscy moi asystenci i przede wszystkim piłkarze, bo to na koniec oni wychodzą na boisko. Ja przewodniczę temu, ale to chłopcy ze sztabu na co dzień mnie wspierają, a zawodnicy nasze plany przekładają na końcowe sukcesy. Jest mi bardzo przyjemnie, jestem ogromnie zaszczyczony, ale wiem, że przed nami kolejne wyzwanie, żeby udowodnić, że ta nagroda nie jest przypadkowa. Chcę ten sukces powtórzyć w przyszłym roku.

Mówi Pan o podsumowaniu roku, a właśnie niedługo mija pełnych 12 miesięcy od kiedy ponownie mamy Pana w Śląsku Wrocław. Jest Pan zadowolony z tego czasu na Oporowskiej?

Oczywiście, to był bardzo dobry okres, w którym odnieśliśmy bardzo dużo zwycięstw. Zbudowaliśmy też świetną atmosferę w zespole, w klubie i uważam, że pomimo, iż tu jest jeszcze trochę do poprawy, ucieszyliśmy w tym czasie wielu kibiców, którzy nie raz byli dla nas dwunastym zawodnikiem. Dziękuję im bardzo za wsparcie, bo niezwykle nam pomogli w spotkaniach, które były na styk i daliśmy radę



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

rozstrzygnąć je w końcówce właśnie dzięki ich wsparciu. Dzięki nim zbudowaliśmy naszą „Twierdzę Wrocław”, a to bardzo przyjemne jeśli przy własnych trybunach się nie przegrywa. Będziemy chcieli poprawić jeszcze swój bilans w meczach wyjazdowych, ale widzę, że to było dwanaście udanych miesięcy, które scementowały nas jako zespół. Jestem również zadowolony z tego jak wybraliśmy nasz sztab szkoleniowy, jak kolejne dołączające osoby - Marek Świder, Łukasz Becella - wzmacniały nas. To na pewno rzeczy, które pozwalały nam się rozwijać w tym czasie i pomagały w osiągnięciu dobrego wyniku.

Ten rok doskonale podsumowuje również przedłużenie z Panem kontraktu. Z Tadeuszem Pawłowskim za sterami Śląska idzie w naszym klubie ku dobremu?

Myślę, że o dobrym kierunku najlepiej świadczą nasze wyniki. Przede wszystkim cieszę się, że udaje nam

się realizować nakreślony na początku współpracy plan. Chcieliśmy starać się w miarę możliwości zreformować nasz budżet, obniżyć kontrakty zarabiających najczęściej zawodników lub zakończyć z nimi współpracę. Bardzo cieszę się, że pomimo tego, iż opuściło nas wielu klasowych piłkarzy, to poziom naszej gry kompletnie się nie obniżył, a nawet w stosunku do ubiegłego roku wzrósł praktycznie o sto procent. W zeszłym roku, o tej samej porze, gdy obejmowałem zespół, to walczył on o utrzymanie w lidze. W tej chwili rywalizujemy o mistrzostwo Polski i to jest ogromny progres, który pokazuje, że nasze działania zmierzają zdecydowanie ku dobremu, ku normalnym, zdrowym warunkom.

Za nami okres przygotowawczy, obóz w Turcji, 5 sparingów. Udało się w tym czasie zrealizować wszystkie plany odnośnie drużyny?

Dokładnie tak. Bardzo się cieszę, że cały nasz okres

przygotowawczy przebiegał bez zakłóceń. Wykonaliśmy plan w stu procentach, do obozu praktycznie każdy trening we Wrocławiu odbył się na naturalnej trawie, czyli nawet zrealizowaliśmy jeszcze więcej niż zakładaliśmy. W trakcie zgrupowania w Side również nie brakowało nam świetnych warunków. Mieliliśmy doskonałe boisko, na którym mogliśmy pracować, a także hotel, w którym do naszej dyspozycji była siłownia i wszystkie urządzenia i możliwości niezbędne do prawidłowej regeneracji naszych piłkarzy po ciężkim treningu. Bardzo cieszy mnie również fakt, że obyło się bez poważnej kontuzji. Dotknęły nas drobne urazy, ale żadne nie wykluczyły naszych graczy na dłuższą niż tydzień.

A jak w zespół wpasowuje się czwórka nowych graczy, którzy przyszli do Śląska w zimowym okienku?

Z dnia na dzień i z meczu na mecz jest z nimi coraz lepiej. Widzimy to zresztą po

sparingach, gdzie wykonują to, czego od nich oczekujemy. Peter (Grajciar - red.) radzi sobie coraz swobodniej, Milos (Lacny - red.) zdobywa bramki. Chcieliśmy pozyskać jednego bramkostrzelnego napastnika na środek ataku i wzmocnić pomoc kreatywnym graczem i to udało nam się zrealizować w czasie tej zimowej przerwy. Coraz lepiej będzie również z Andrei Ciolacu i Bartkiem Machajem, więc z najświeższych transferów możemy być zadowoleni.

Na co stać Śląsk w nadchodzącej rundzie? Apetyty po jesieni są wśród kibiców rozbudzone.

Nic w moim podejściu nie ulega zmianie. Zaplanowaliśmy sobie, że przy przebudowie, którą obecnie w Śląsku obserwujemy, chcemy być w pierwszej ósemce i myślę, że jesteśmy bardzo blisko zrealizowania tego celu. W tej chwili zajmujemy drugie miejsce i widać w tabeli, że będziemy mogli powalczyć o coś więcej. Widzę w ekstraklasie

cztery zespoły, które będą kandydatami do mistrzostwa Polski: Legia Warszawa, Lech Poznań i Wisła Kraków. Chcę, abyśmy my uzupełnili tę stawkę. Nie chcę oczywiście przesadnie tonować nastrojów, bo jeżeli idzie nam dobrze, to nie możemy się tego wstydzić. Miejsce na podium będzie dla nas wielkim sukcesem i ten sukces jest realny.

Poza ligą nadal rywalizujemy również w Pucharze Polski, który niegdyś zdobył Pan jako zawodnik. Marzy się Panu triumf w turnieju tysiąca drużyn jako trener?

Powtórzenie z drużyną moich sukcesów z boiska to naprawdę moje największe marzenie. Ale nie tylko chodzi mi tu o Puchar Polski, lecz również o grę w europejskich pucharach. Uważam, że mam w takich rozgrywkach duże doświadczenie i jestem przekonany, że gdybyśmy się do nich zakwalifikowali, to mógłbym chłopcom bardzo pomóc pod względem mentalnym. W tym sezonie nie tylko liga jest naszym celem, ale również Puchar Polski - na obydwu frontach chcemy wypaść jak najlepiej.

W drodze po Puchar Polski czeka nas dwumecz z Legią Warszawa, drużyną, która według wielu jest poza zasięgiem całej ligi. Śląsk ma pomysł na rywalizację z aktualnym mistrzem Polski?

Nasz plan jest nadal taki sam i jest bardzo prosty. Chcemy być na boisku lepsi od przeciwnika pod każdym względem. Na pewno mam przed Legią respekt, kibicuję jej w europejskich pucharach i wierzę, że wyeliminuje Ajax. Co do naszej rywalizacji, to nie uważam, że warszawianie są jakimś jej wielkim faworytem. Spotykają się pierwsza i druga drużyna ekstraklasy - możemy więc spodziewać się fascynującego widowiska.

Rozmawiał Mateusz Kondrat

Czterech muszkieterów – kim są nowi piłkarze Śląska Wrocław?

Peter Grajciar, Milos Lacny, Andrei Ciolacu i Bartosz Machaj. Ta czwórka wzmocniła Śląsk Wrocław w przerwie zimowej. Kim są nowi podopieczni Tadeusza Pawłowskiego i co mogą dać jego drużynie?

Od dłuższego czasu sztab szkoleniowy Śląska Wrocław poszukiwał kandydatów do wzmocnienia przedniej formacji swojej drużyny. W poprzednim sezonie ciężar zdobywania bramek spoczywał wyłącznie na barkach Marco Paixao, a w obliczu kontuzji portugalskiego goleadora z tych obowiązków wywiązywał się w zastępstwie jego brat Flavio. Teraz zespół aktualnego wicelidera T-Mobile Ekstraklasy został wzmocniony aż dwoma napastnikami, którzy mają tworzyć konkurencję dla najlepszych strzelców WKS-u w ostatnich miesiącach. Z kapitanem Wojskowych o miejsce z przodu będą walczyć Milos Lacny i Andrei Ciolacu.

- Dziękuję klubowi, że umożliwił mi przyjazd na testy po ciężkiej kontuzji. Cieszę się, że udało mi się przekonać do swoich umiejętności sztab trenerski. Zrobię wszystko, by się odplacić za to zaufanie - zapewniał 26-letni Milos Lacny tuż po podpisaniu kontraktu ze Śląskiem. Słowacki napastnik szybko rozbudził nadzieje wrocławskich kibiców i z marszu, przynajmniej w okresie przygotowawczym, stał się godnym konkurentem dla Marco Paixao. W czasie zimowych sparingów Słowak dwukrotnie wpisywał się na listę strzelców (właściwie to nawet trzykrotnie, ale z niewiadomych powodów jego bramka w meczu z CSKA Sofia nie została uznana) i czynił to w niezwykle efektywny sposób. Godna zapamiętania jest zwłaszcza jego bramka ze sparingu z ukraińską Zorią Ługańsk, gdzie Milos aktywnym pressingiem odebrał piłkę rywalowi i pokonał bram-

karza efektywnym lobem z bocznego sektora boiska.

Lacny przyszedł do wrocławskiej drużyny jako wolny zawodnik. W ubiegłym roku bronił barw kazachskiego Kajrat Ałmaty, w którym z powodu kontuzji łokcia rozegrał tylko jedenastkę spotkań, strzelając jednego gola. Przed wyjazdem do Kazachstanu był wyróżniającym się graczem słowackiej Fortuna Ligi - jako reprezentant MFK Ruzomberok i Slovana Bratislava rozegrał w niej 77 spotkań, zdobywając 29 bramek i zaliczając pięć asyst. Występował również w Sparcie Praga (zdobywając mistrzostwo i wicemistrzostwo Czech oraz Superpuchar), białoruskim Nemanie Grodno i szkockim Dundee United. Na koncie ma występy w Lidze Europy, eliminacjach do Ligi Mistrzów oraz w młodzieżowych reprezentacjach Słowacji.

Duże nadzieje sztab szkoleniowy WKS-u wiąże również z 22-letnim Rumunem Andreim Ciolacu. Ten napastnik, który również trafił do Wrocławia na zasadzie wolnego transferu, jest wychowankiem Rapidu Bukareszt. W obecnym sezonie w barwach stołecznego klubu rozegrał 18 meczów, w których zdobył dwie bramki i zaliczył trzy asysty. W rozgrywkach 2011/12 był wypożyczony do drugoligowej drużyny CS Otopeni, gdzie strzelił siedem goli w trzynastu spotkaniach. Występował również w reprezentacji Rumunii do lat 21.

- Jestem przede wszystkim napastnikiem. Lubię zdobywać gole, ale ostatnio w Rapidzie miałem nieco inne zadania. Grałem przede wszystkim dla drużyny. Zresztą taką mam filozofię - najważniejsze jest dla mnie zwycięstwo zespołu niż indywidualne sta-



Peter Grajciar



Andrei Ciolacu



Milos Lacny



Bartosz Machaj

tystyki. Choć oczywiście najlepiej jest zarówno strzelać, jak i wygrywać - charakteryzuje swoje boiskowe predyspozycje 22-letni gracz, którego trener Pawłowski sprawdzał w tureckich sparingach w charakterze podwieszonego napastnika. Zresztą Rumun przekonał do siebie sztab szkoleniowy zielono-biało-czerwonych właśnie swoją uniwersalnością, która pozwala go ustawiać nie tylko na szpicy, gdzie ma czekać na podania kolegów, ale również nieco z tyłu, by sam zawodnik kreował sytuacje boiskowym partnerom.

W aspektach prowadzenia gry najwięcej do powiedzenia ma mieć jednak kolejny nowy

nabytek wrocławskiego Śląska. Peter Grajciar może na boisku występować zarówno na lewej i prawej stronie pomocy, ale przede wszystkim w środku pola. W przeszłości występował w FC Nitra, Slavii Praga, Konyasporze (w którym dzielił szatnię z Mariuszem Pawełkiem), Sparcie Praga i Dinamo Tbilisi. Ze Slavią zdobył mistrzostwo Czech, a z Dinamo mistrzostwo oraz Puchar Gruzji. Na koncie ma także trzy mecze w reprezentacji Słowacji, w których zdobył jedną bramkę.

W stolicy Dolnego Śląska wielu upatruje w nim następcy Sebastiana Mili, choć sam Słowak tonuje te nastroje. -

Wiem, że wszyscy będą nas porównywać, bo gramy na podobnej pozycji i możemy spełniać na boisku podobne zadania. Widziałem już też, że w mediach pojawił się ten temat i niektórzy dziennikarze pisali, że klub będzie miał następcę dla tego piłkarza. Czy takie przedstawianie sprawy i porównywanie ma jednak sens? - zastanawia się Grajciar, a jego kolega z szatni Lukas Droppa dodaje pewnym tonem, że w porównaniu do popularnego „Rogera” Słowak może być znacznie skuteczniejszy pod bramką rywali. Na razie w zimowych sparingach Peter zdobył jednego gola i trzykrotnie posłał

ostatnie podanie przed finalizacją akcji przez partnerów z murawy... Czyżby jednak porównania do Mili nie były bardziej zasadne niż się wydaje?

Ostatnim z najświeższych graczy w szatni Śląska Wrocław jest Bartosz Machaj, brat występującego już w WKS-ie Mateusza. Ten 21-letni zawodnik również występuje na pozycji ofensywnego pomocnika. Przez ostatni rok reprezentował barwy pierwszoligowej Miedzi Legnica, z którą w listopadzie rozwiązał kontrakt za porozumieniem stron. W przeszłości pochodzący z Głogowa piłkarz występował w Chrobrym oraz w juniorach Amiki Wronki i Lecha Poznań.

- Podejmuję rękawicę i będę walczył o jak najlepszą pozycję w drużynie. Na pewno na początku nie będzie łatwo, ponieważ Flavio, czy Robert Pich, albo przychodzący ze mną Peter to bardzo dobrzy zawodnicy. Nie jestem tu jednak, by siedzieć na ławce. Chcę walczyć na każdym treningu, pojechać z drużyną na obóz i pokazać się z jak najlepszej strony, żeby występować jak najczęściej się da - zapowiada młodszy z braci Machajów, który już dał próbkę swoich technicznych umiejętności w klubowym turbokozaku (do obejrzenia w kanale Śląska Wrocław w serwisie YouTube). W dodatku Bartosz z marszu stał się najszybszym graczem, jakiego do dyspozycji ma trener Tadeusz Pawłowski i idealnie wpisuje się w filozofię budowania drużyny przez legendarnego napastnika WKS-u, któremu zależy na systematycznym zwiększaniu liczby utalentowanych graczy z regionu.

Co mogą dać Śląskowi Wrocław nowi gracze, którzy dołączyli do drużyny w zimowej przerwie? Dokładnie przekonamy się o tym po rozegraniu rundy wiosennej, ale jedno jest pewne. Każdy z tych czterech muszkieterów przychodzi z możliwościami, które mogą przydać się zielono-biało-czerwonym w walce o najwyższe cele.

Mateusz Kondrat

Bądź bliżej Śląska!

Trwa sprzedaż karnetów

Trwa sprzedaż karnetów na rundę wiosenną sezonu 2014/15. Jak zwykle osoby, które zdecydują się na zakup abonamentów na mecze Śląska Wrocław, mogą liczyć na atrakcyjne zniżki cenowe i dodatkowe bonusy.

 Możliwość obejrzenia spotkania ćwierćfinału Pucharu Polski z Legią Warszawa - oczywiście w cenie wiosennego abonamentu i darmowy egzemplarz kalendarza na rok 2015 (dla 200 pierwszych kupujących). To tylko dwa z bonusów, jakie przysługują osobom, które zdecydują się kupić karnet na mecze Śląska Wrocław w rundzie wiosennej sezonu 2014/15. Karnetowicze jak zwykle dzięki swoim zakupom otwierają sobie drzwi do tego, by być bliżej swojej ukochanej drużyny.

KARNETY SEZON 2014/2015		TRYBUNA			
RUNDA WIOSNA (6 spotkań)	NORMALNY	A/C	B/D	C _{premium}	Rodzinny
	ULGOWY	180	105	180	105
	DZIECIĘCY	145	85	145	85
					6

Kibice posiadający karnety na mecze Śląska Wrocław mogą liczyć na wiele atrakcyjnych inicjatyw skierowanych tylko dla nich. Wśród nich znajduje się możliwość oglądania spotkań zielono-

-biało-czerwonych z „Kanały Kibica”, poznania piłkarzy i trenerów na cyklicznych spotkaniach zatytułowanych „Bądź Bliżej Śląska” i wiele innych, często niespodziewanych konkursów.

Karnety na rundę wiosenną T-Mobile Ekstraklasy kupować można w kasach stadionu przy ul. Oporowskiej 62, kasach Stadionu Wrocław, wszystkich punktach sprzedaży oraz w internecie po-

przez stronę www.bilety.slaskwroclaw.pl. Karnet na rundę wiosenną 2014/15 jest nabijany na Kartę Kibica, co oznacza, że tak jak w poprzednich latach tylko ich posiadacze będą mogli kupić karnety! Podczas kupowania karnetu należy okazać Kartę Kibica, a osoby, które jej nie posiadają mogą ją osobiście wyrobić na stadionie przy ul. Oporowskiej. Koszt wyrobienia Karty Kibica to 15 zł (płatności można dokonywać wyłącznie gotówką).

Przypominamy, że ulgowe karnety i bilety przysługują uczniom, studentom do 26 roku życia (za okazaniem ważnej legitymacji studen-

kiej), kobietom i seniorom, którzy ukończyli 65 lat.

Karnet na rundę wiosenną 2014/15 obejmuje 6 meczów. Dwa spotkania I kategorii (w Pucharze Polski i w T-Mobile Ekstraklasie z Legią Warszawa) oraz mecze ligowe z Jagiellonią Białystok, Podbeskidziem Bielsko-Biała, Lechią Gdańsk i Wisłą Kraków. Oznacza to, że przy zakupie abonamentu oszczędza się ponad 20% ceny, którą przyjdzie zapłacić przy kupowaniu tych biletów oddzielnie, a to z kolei daje możliwość obejrzenia jednego spotkania praktycznie za darmo.

Mateusz Kondrat



URODZINY

Jeśli szukasz wyjątkowego miejsca
na organizację urodzin dla dziecka
ZAPRASZAMY NA STADION OPOROWSKA!

Zapewniamy:

- obecność piłkarza Śląsk Wrocław
- powołanie do Dziecięcej Eskorty Śląsk Wrocław
- zabawy z Orłem Ślązakiem
- oryginalny scenariusz imprezy
- opiekę wykwalifikowanych opiekunów
- upominek dla Jubilata
- możliwość zamówienia cateringu



Spełnij marzenia swojego dziecka!

e-mail: urodziny@slaskwroclaw.pl, kom: +48 695 205 788

AFRYKA W SERCU EUROPY!

15.000.000 litrów wody w 19 basenach i akwariach, gdzie żyje 7.000 zwierząt reprezentujących 150 gatunków z 5 regionów jednego kontynentu - Afryki. Odwiedź pawilon Afrykarium we wrocławskim zoo!



PIERWSZE W POLSCE OCEANARIUM!



www.facebook.com/afrykarium



A F R Y K A R I U M



Trzeci brąz i finał Pucharu Polski

W 40. odcinku naszego cyklu, przybliżającego historię Śląska, przedstawiamy sezon 2012/2013, w którym nasi piłkarze - po raz trzeci w historii klubu - zdobyli brązowe medale i dotarli do finału Pucharu Polski.

W letnim okienku transferowym w kadrze mistrzów Polski ponownie doszło do dużych zmian. Z drużyny odeszli Sebastian Dudek (Widzew), Piotr Celeban (rumuńskie Vaslui), Krzysztof Wołczek (Miedź), Dariusz Pietrasiak (izraelskie Maccabi Netanja) i Łukasz Madej (Bełchatów). Karierę zakończył Dariusz Sztylka, a Jarosław Fojut po wygaśnięciu kontraktu ze Śląskiem został wolnym, acz kontuzjowanym zawodnikiem i nowy klub znalazł dopiero zimą.

Tak poważne ubytki kadrowe mieli uzupełnić nowi gracze. Śląsk pozyskał trzech wolnych zawodników: obrońcę Ruchu Rafała Grodzickiego, skrzydłowego Podbeskidzia Sylwestra Patejuka oraz rezerwowego obrońcę Zagłębia Lubin Marcina Kowalczyka. Tuż po rozpoczęciu rundy jesiennej do Śląska dołączył także Tomasz Jodłowiec z Polonii Warszawa. O tego zawodnika bardzo zabiegał trener Lenczyk i był to najbardziej wartościowy letni transfer WKS-u.

Wojskowi rozpoczęli sezon już w lipcu grając w eliminacjach Ligi Mistrzów. W I rundzie wrocławianie bez większych problemów wyeliminowali czarnogórski FK Budućnost Podgorica, choć po wygranej na wyjeździe (2:0), raczej nikt nie spodziewał się porażki we Wrocławiu (0:1).

W II rundzie eliminacji LM Śląsk okazał się dużo słabszym zespołem od szwedzkiego Helsingborgs IF. U siebie podopieczni Lenczyka przegrali gładko 0:3. W rewanżu zanosilo się na niespodziankę, bo Śląsk po голу Diaza objął prowadzenie, jednak Szwedzi odpowiedzieli trzema golami i pewnie awansowali do następnej rundy.

12 sierpnia 2012, tuż po bolesnej przygodzie z Ligą Mistrzów, Śląsk spotkał się w stolicy z Legią w meczu o Superpuchar Polski. Po ciężkim boju - po raz drugi w historii klubu - to trofeum zdobyli wrocławianie. Mistrzowie Polski prowadzili w tym me-



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

Piłkarze Śląska po pokonaniu Wisły w Krakowie długo świętowali drugi w historii klubu tytuł mistrzowski.

czu po bramce Roka Elsnera, jednak Legioniści wyrównali i po 90 minutach był remis 1:1. O sukcesie zdecydowały lepiej wykonywane rzuty karne.

Śląsk zainaugurował sezon ligowy porażką w Łodzi z Widzewem 1:2. Wrocławian w tym meczu pogrążył... Sebastian Dudek. Podopieczni Lenczyka lepiej wypadli w drugiej kolejce grając u siebie. WKS pokonał Koronę Kielce, a obie bramki zdobył Mateusz Cetnarski z rzutów karnych, w tym pierwszą po dobitce. Goście kończyli mecz w dwukrotnie.

Pod koniec sierpnia Śląsk - jako mistrz Polski - po odpadnięciu z eliminacji Ligi Mistrzów, przystąpił do 4. rundy eliminacji Ligi Europejskiej, gdzie trafił na 7. zespół Bundesligi Hannover 96. Wrocławianie po słabej grze przegrali u siebie 3:5 i na wyjeździe 1:5.

Dwumeczem z Niemcami trener Lenczyk zakończył swoją drugą przygodę ze Śląskiem. Zarzucano mu m.in. złe przygotowanie drużyny do sezonu, prowadzenie błędnej polityki kadrowej, jak i fatalne stosunki z piłkarzami.

W 3. kolejce Ślązacy prowadzeni awaryjnie przez Pawła Barylskiego (dotychczasowego asystenta Lenczyka) pokonali u siebie 1:0 Ruch Chorzów. O wygranej gospo-

darzy ponownie zdecydowało trafienie Cetnarskiego z rzutu karnego.

W kolejnym meczu wrocławian poprowadził już nowy szkoleniowiec - Stanisław Levy. Był piątym obcokrajowcem i czwartym Czechem na ławce trenerskiej Śląska. W swoim debiucie przywiozł punkt z Bielska-Białej, gdzie wrocławianie zremisowali 1:1 z miejscowym Podbeskidziem. Wrocławskiej publiczności czeski trener zaprezentował się po raz pierwszy 23 września, gdy jego podopieczni pokonali 2:1 GKS Bełchatów.

W kolejnych meczach Śląsk grał w kratkę. Wrocławianie przegrali 1:4 w Zabrzu z Górnikiem, wygrali u siebie z Polonią Warszawa 2:1 i w Gdańsku z Lechią 3:2. Niespodzianką in minus były porażki na Stadionie Miejskim we Wrocławiu z z Zagłębiem Lubin 0:2 i Piastem Gliwice 1:3. Jednak na wyjeździe Śląsk pewnie 3:0 pokonał Pogoń Szczecin.

Długo dyskutowano we Wrocławiu o meczu 13. kolejki z Jagiellonią. Śląsk prowadzący z Jagą 3:0, ledwo zremisował 3:3. Gospodarze grając z przewagą jednego, a w końcówce meczu nawet dwóch zawodników... mogli ten mecz nawet przegrać!

Humory fanom WKS-u poprawiły się po dwóch

ostatnich meczach jesieni. Najpierw Śląsk zdemolował w Poznaniu Lecha, wygrywając pewnie 3:0. Tydzień później - 7 grudnia - mistrz Polski podejmował we Wrocławiu aktualnego lidera, Legię. W zimowej scenerii i przy minusowej temperaturze gospodarze zwyciężyli 1:0. Bramkę meczu zdobył Tomasz Jodłowiec, który w lutym niespodziewanie przejdzie do... Legii. Śląsk rundę jesienną zakończył na piątym miejscu. Do prowadzącej w tabeli Legii zespół Levego tracił siedem punktów, ale do trzeciej Polonii Warszawa tylko dwa.

W przerwie zimowej po raz trzeci do Śląska trafił Krzysztof Ostrowski, zaś z wypożyczenia do ŁKS-u wrócił Jakub Węziak. Sporą stratą było wspomniane odejście do Legii Jodłowca.

Inauguracyjny mecz rundy wiosennej był zarazem tysięcznym spotkaniem Śląska w ekstraklasie. Wrocławianie po golach Wasiluka i Soboty wygrali 2:1 z Widzewem. Następne trzy pojedynki WKS-u zremisował. Wynik 1:1 padł w Kielcach w spotkaniu z Koroną, w Chorzowie z Ruchem i na Pilezycach w pojedynku z Podbeskidziem.

W tym ostatnim meczu w barwach zielono-biało-czerwonych zadebiutowali: Adam Kokoszka z Polonii Warszawa i Eric Mouloungui z Al-Wah-

da. Gabończyk przeszedł do historii Śląska jako pierwszy obcokrajowiec, który podczas gry w WKS-ie występował w reprezentacji narodowej swojego kraju.

Pod koniec marca Śląsk dość niespodziewanie przegrał 0:1 w Bełchatowie z walcującym o utrzymanie miejscowym GKS-em. Gości pogrążył dobrze znany we Wrocławiu Łukasz Madej. Tydzień później zielono-biało-czerwoni po golach Mili i Ćwielonga pokonali 2:1 Górnik Zabrze.

Sporo emocji dostarczyły w tym sezonie występy Śląska w Pucharze Polski. Jesienią WKS wyeliminował KS Polkowice (1:0) i GKS Bełchatów (3:0). Wiosną wrocławianie poradzili sobie z Flotą Świnoujście, choć mecz na Pilezycach był bardzo zacięty. Gospodarze przegrywali już 1:2, jednak ostatecznie wygrali 3:2. Zwycięską bramkę strzelił Piotr Ćwielong w 90 minucie meczu. W rewanżu na Pomorzu podopieczni Levego wygrali pewnie 2:0. W półfinale Śląsk po bardzo dobrej grze dwukrotnie pokonał Wisłę Kraków: u siebie 2:1 i pod Wawelem 3:2. Po wyeliminowaniu Białej Gwiazdy znacznie wrosły apetyty fanów Śląska na trzeci w historii klubu triumf w tych rozgrywkach.

W finale Pucharu Polski na zielono-biało-czerwonych czekała Legia. 2 maja w pierwszym meczu finałowym wrocławscy kibice przeżyli przykrą niespodziankę. Gospodarze po bardzo kiepskiej postawie przegrali 0:2. Niespełna tydzień później Ślązacy przypomnieli sobie, jak powinno się grać w piłkę. Legioniści stracili bramkę już na początku meczu po samobójczym trafieniu Michała Żewłakowa. Jednak mimo ataków gości więcej goli już nie padło i to warszawiacy ostatecznie cieszyli się ze zdobycia Pucharu Polski. We Wrocławiu pozostał spory niedosyt.

W lidze na dwóch pierwszych miejscach ulokowała się Legia z Lechem. Śląsk rywalizował zaś z Piastem Gliwice o trzecie miejsce i brązowe medale mistrzostw Polski. W 26. kolejce w bezpośrednim starciu Śląska i Piasta w Gliwicach wygrali gospodarze 3:2. Mecz był bardzo zacięty - wrocławianie przegrywali 1:2, jednak zdołali doprowadzić do wyrównania i... stracili bramkę w ostatniej minucie spotkania. W kolejnych dwóch spotkaniach wojskowi pokazali klasę. Pewnie po 3:0 wygrali u siebie z Wisłą i na wyjeździe z Jagiellonią.

W przedostatniej kolejce Śląsk podejmował u siebie wicelidera Lecha i po niezłym meczu padł remis 1:1. Bramkę dla gospodarzy zdobył Mouloungui i było to jego pierwsze i zarazem ostatnie trafienie dla wojskowych.

W ostatniej kolejce WKS zmierzył się w stolicy z Legią. W starciu ubiegłorocznego mistrza Polski z nowym, zdecydowanie gorą byli gospodarze. Śląsk przegrał wysoko, bo aż 0:5. Jednak mimo tak niekorzystnego rezultatu tego meczu, piłkarze WKS-u obronili trzecie miejsce w tabeli. Drugi pretendent do brązowego medalu - Piast - przegrał bowiem w Gliwicach z dramatycznie walczącym o uniknięcie degradacji GKS Bełchatów 2:3.

Krzysztof Mielczarek

STARCIE GIGANTÓW NA STADIONIE WROCŁAW

BILETY VIP
DO **60%**
TANIEJ

OFERTA SPECJALNA
NA DWA SPOTKANIA
WKS VS LEGIA

12.02.2015

8.03.2015

www.stadionwroclaw.pl